

Wiadomość Tygodnia

KONGIJSKA EWANGELIZACJA NA BARCE

Kolejna Ewangelizacja na Barce odbyła się w czwartek 26 października wieczorem w Krakowie. Tym razem o Dobrej Nowinie mówił pallotyn ks. Benjamin Bahashi z Demokratycznej Republiki Konga.

W swoim nauczaniu kapłan zastanawiał się, co wnosi Chrystus w życie człowieka prawdziwie wierzącego. Podkreślił, że ten, który spotkał Chrystusa jest na pewno radosny.



– Kto poznał Jezusa realnie, ten żyje na wyższym i głębszym poziomie. Chrystus cały czas puka do naszych serc. Wystarczy, że człowiek zdecyduje się mu otworzyć i to zmienia całe jego życie. Człowiek staje się wtedy świątynią Ducha Świętego, a jego serce rajem – mówił.

Dodał, że jeśli wierzący kocha naprawdę Jezusa to jego serce będzie Nim oddychało. – Nasze serca pragną spotykać Jezusa. Bo tylko przyjaciel wypełnia serce swojego przyjaciela. A Jezus jest naszym przyjacielem – takim, który zna nasze słabości i grzechy, ale nas nie zostawia – powiedział.

Prelegent uwarzył, że tylko ufając Bogu można osiągnąć pełnię szczęścia. – Ale w relacji z Nim nie może zabraknąć miłości i czasu dla Niego. Jezus jest odpowiedzią na wszystkie nasze pytania płynące z serca. To właśnie sercem z Nim rozmawiajcie – zachęcił. Oceniał, że w życiu duchowym wiara i zaufanie to synonimy.

Wskazał także, że człowiek, który kocha Boga, żyje inaczej niż proponuje dzisiejszy świat. – Brak miłości prowadzi do egoizmu, indywidualizmu i wszelkiego zła. Człowiek miłujący otwiera się na dwa wymiary życia – relacji z Bogiem i drugim człowiekiem, która uczy go postawy służby – stwierdził.

Duchowny z Afryki zaznaczył, że bliźni spotykany na życiowej drodze jest skarbem ofiarowanym przez Boga. – Budowanie naszego życia wymaga przyjęcia i zrozumienia każdego, którego Bóg stawia na naszej drodze. Ale nie poprzez rywalizację czy porównywanie się, tylko na drodze prawdziwej miłości, której uczymy się z Ewangelii – mówił.

Dodał, że taka obrona życiowa ścieżka prowadzi do świętości. – **Być świętym to znaczy kochać. Sensem chrześcijańskiego życia jest miłość, która uczy nas zjednoczenia z Bogiem i ofiarności na rzecz drugiego człowieka** – powiedział na zakończenie ks. Benjamin.

Spotkanie na wodach Wisły zakończyła modlitwa uwielbienia. Ewangelizację na Barce organizuje Krakowska Żegluga Pasażerska, wspólnota namARKA oraz Fundacja nowohuckie.PL i Radio Pallotti.FM.

Kolejna Ewangelizacja na Barce odbędzie się 14 listopada, a jej gościem będzie abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski.
Za: www.deon.pl

Wiadomości krajowe

UROCZYSTOŚCI 10-LECIA BEATYFIKACJI CELINY BORZĘCKIEJ

Z udziałem biskupa grodzieńskiego Aleksandra Kaszkiewicza, licznych księży zmartwychwstańców z Polski i Białorusi oraz sióstr zmartwychwstańek, z przedstawicielkami rzymskiego zarządu generalnego, w Kętach odbyły się 29 października uroczystości odpustowe ku czci bł. Celiney Borzęckiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstańek. Sumę odpustową odprawiono w

kościółce parafialnym pw. św. św. Małgorzaty i Katarzyny, miejscu, gdzie znajdują się doczesne szczątki zakonnicy wyniesionej 10 lat temu na ołtarze.

W homilii bp Aleksander Kaszkiewicz zwrócił uwagę na to, że niezwykle życiorys patronki niedzielnych uroczystości sprawił, że podbeskidzkie Kęty i Grodno na Białorusi, mimo znaczącej odległości

geograficznej, są sobie duchowo bardzo bliskie. „Bogu niech będą dzięki, że przestrzeń wiary nie jest mierzona w kilometrach” – dodał, przypominając historię życia Celiney z Chłudzińskich Borzęckiej, która przysłała na świat na kresach dawnej Rzeczypospolitej.

Biskup zapewnił, że dziś także wierni ziemi grodzieńskiej i okolic łączą się

duchowo, dziękując Panu Bogu za życie i postugę bł. Celiny. „Niby pełny, dojrzały, żytni kłós wyrosła ona na urodzajnej duchowo ziemi kresowej, użyźnionej obficie krwią męczenników i zroszonej łzami niezliczonych wyznawców” – podkreślił hierarcha i zwrócił uwagę, że Bóg prowadził Celinę do dojrzałości w wierze „bardzo dziwnymi drogami”.

Kaznodzieja przypomniał słowa Benedykta XVI, gdy przed 10 laty papież ten zaliczył Matkę Celinę Borzęcką w poczet błogosławionych. Ojciec Święty nazwał jej przykład „milczącym, lecz heroicznym świadectwem bezkompromisowego życia Ewangelią – przez wypełnianie swych obowiązków i hojną służbę ubogim”. Biskup grodzieński modlił się, by bł. Celina wypraszała u Boga dla wszystkich dar odwagi i heroizmu „w tym codziennym boju o miłość”. „Obyśmy potrafili mężnie pokonywać wszelki egoizm, lenistwo ducha i opieszałość. Oby nasze ziemskie życie było podążaniem drogą żywej wiary i czynnej miłości przez krzyż codziennych trudów ku chwale zmartwychwstania” – wezwał duchowny, który na koniec pobłogosławił wiernych relikwiami bł. Celiny.

Przełożona generalna zmartwychwstanek s. Dorota Zygmunt CR w słowach

podziękowania przytoczyła słowa założycielki zgromadzenia: „Życie moje było pasmem tak wielkich łask i zmiłowań Bożych, że mogę tylko uwielbiać wielkość dobroci Bożej i Jego hojność dla mnie”.



„Jesteśmy wdzięczne Bogu, że możemy świętować w królewskim mieście Kęty, którego bł. Celina była obywatelką przez 20 lat” – podkreśliła przełożona i przypomniała, że to właśnie tutaj – w mieście nad Sołą, 126 lat temu, wraz z córką Jadwigą, Celina otworzyła pierwszy na ziemiach polskich dom zakonny zmartwychwstanek.

W niedzielnych uroczystościach wzięli udział przedstawiciele obecnych i byłych władz miasta i gminy Kęty oraz samo-

ządowcy. Obecni byli także przedstawiciele rodziny naturalnej Matki Celiny Borzęckiej. Rodzinę zakonną reprezentowały siostry z różnych wspólnot.

Uroczystości odpustowe ku czci bł. Celiny Borzęckiej odbyły się w Kętach po raz dziesiąty. Tutejsza parafia otrzymała dekret Watykańskiej Penitencjarii Apostolskiej, pozwalający na świętowanie takiego odpustu.

W Kętach znajduje się wybudowany przez założycielki zgromadzenia klasztor. Tutaj od początku odbywa się formacja zakonna w nowicjacie oraz istnieje dzieło apostołskie, zwane kiedyś ochronką, a obecnie funkcjonujące jako przedszkole im. bł. Matki Celiny Borzęckiej. Dzieci z tego przedszkola witały podczas niedzielnych uroczystości biskupa.

Domy Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego znajdują się w Polsce, na Białorusi, we Włoszech, Wielkiej Brytanii, w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, w Argentynie, Australii i Tanzanii. W Polsce pracuje obecnie około 300 sióstr zmartwychwstanek.

Za: www.diecezja.bielsko.pl

SYMPOZJUM „OBLICZA KRZYŻA” W WARSZAWIE

W sobotę 21 października w klasztorze Franciszkanów przy ul. Modzelewskiego 98a. w Warszawie odbyła się promocja książki „Via crucis”.

Redaktorem tego dzieła zbiorowego jest o. Rafał Sebastian Pujśza CP. Promocja książki była częścią konferencji pasyjno-staurologicznej pt. „Oblicza Krzyża”. Początkiem wydarzenia była Msza św i Droga Krzyżowa po której odbyła się promocja książki „Via crucis”. O. Rafał Pujśza przedstawił owoc swojej pięcioletniej pracy redaktorskiej. Podziękował wszystkim współautorom książki, a także zwrócił uwagę na fakt, że dwoje świętych ze strony tytułowej prezentowanego dzieła dokładnie 150 lat temu zostało kanonizowanych. Zarówno św. Paweł od Krzyża jak i św. Leonard z Porto Maurizio wyróżniali się na tle swojej epoki pobożnością pasyjną, a ich osoby ukazują współczesnym Pasjonistom i Franciszkanom jak ważnym rysem tożsamości obu zakonów jest rozważanie Męki Pańskiej.

Uczestnicy konferencji wysłuchali szereg referatów. Czas przemówień rozpoczął o. Zenon M. Styś OFM z Franciszkańskiego Centrum dla Europy Wschodniej i Azji Północnej. Od strony biblijnej temat Drogi krzyżowej Jezusa w ujęciu ewangelii synoptycznych zaprezentował Prowincjał Pasjonistów o. dr hab. Waldemar Linke CP. Ukazał szereg niuansów w przekazie Ewangelistów, które wszystkie razem tworzą spójną całość i współistnieją w pobożności pasyjnej wiernych.

Ks. prof. Jan Perszon z UMK w Toruniu podkreślił rolę krzyża jako symbolu na przestrzeni ubiegłych stuleci. Przywołał postać Krzysztofa Kolumba, który na nowo odkrytym lądzie amerykańskim postawił krzyż. Ukazał też rolę znaku krzyża, którym

ludzie wzajemnie błogosławią siebie, a także swoje domy i gospodarstwa. Pani prof. Katarzyna Parzych – Blakiewicz z UWM w Olsztynie w swoim wykładzie przedstawiła świętość jako wspólny cel wszystkich ludzi. W ciekawy sposób ukazała, że właściwym imieniem każdego człowieka jest być umiłowanym przez Boga, który swą miłość w pełni objawił na Krzyżu. Ks. prof. Leonard Fic z UKSW przedstawił rozumienie Krzyża Chrystusa w religiach niechrześcijańskich. Ukazał, że wyznawcy niemal wszystkich religii współczesnego świata uznają postać Jezusa Chrystusa za człowieka o wybitnej mądrości i moralności, choć nie uznali w Nim swojego Zbawiciela. Zrozumienie tych zagadnień może być ważnym elementem ekumenicznym w dzisiejszym świecie.



Swoje referaty przedstawili także: o. dr Marcin Wrzos OMI (UAM), o. prof. dr hab. Celestyn Paczkowski OFM (UMK), o. dr Kamil Paczkowski OFM (UAM), o. dr Cyprian Moryc OFM

(KUL), o. dr hab. Szczepan T. Praśkiewicz OCD, prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz (UKSW). Za: www.passio.info.pl

IKONA JASNOGÓRSKA U REDEMTORYSTÓW NA PIESZEJ

W ramach ogólnopolskiej peregrynacji kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w męskich wspólnotach życia konsekrowanego wędrującą Ikonę gościli redemptoryści w domu zakonnym przy ul. Pieszkiej w Warszawie. W środę, 25 października Obraz został wprowadzony do kościoła pw. św. Benona, gdzie wraz z wiernymi odprawiono nabożeństwo różańcowe.



Koncelebrowanej Eucharystii przewodniczył o. P. Podraza, przełożony domu zakonnego, a kazanie wygłosił o. D. Paszyński, wikariusz prowincjała. Po

zakończonych liturgii obraz Matki Bożej został przeniesiony do kaplicy domu zakonnego.

Następnego dnia, oprócz modlitwy indywidualnej, współbracia wspólnie celebrowali jutrznię i Eucharystię oraz wysłuchali konferencji wygłoszonej przez o. D. Paszyńskiego. W godzinach popołudniowych Obraz Matki Bożej został przekazany franciszkanom z ul. Zakroczymskiej. Za: www.redemptor.pl

“OCHRONIĆ WYCHOWUJĄC” SYMPOZJUM O MYŚLI PEDAGOGICZNEJ BŁ. EDMUNDA BOJANOWSKIEGO

“Ochronić wychowując. Promocja dzieł i myśli pedagogicznej bł. Edmunda Bojanowskiego” – taki temat przyświecał spotkaniu odbytemu w sobotę 28 października na Papieskim Wydziale Teologicznym Bobolanum w Warszawie.

Ogólnopolską konferencję naukową objął swym honorowym patronatem m.in. kard. Zenon Grocholewski, postulator kanoni-

zacji XIX-wiecznego działacza katolickiego. Organizacją zajęły się z kolei, poza jezuicką uczelnią, duchowe córki autora omawianych dzieł, czyli siostry służebniczki, a także Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Uczestnicy spotkania skupili się głównie na myśli wychowawczej, jaka wypływa z pism bł. Edmunda. Dokładny program wydarzenia dostępny jest m.in. na stronie internetowej Collegium Bobolanum. Tomasz Matyka SJ Za: www.jezuici.pl

O. WIESŁAW BAR OFMConv PROFESOREM ZWYCZAJNYM KUL

16 października 2017 r. rektor KUL wręczył o. prof. dr. hab. Wiesławowi Barowi OFMConv akt mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego KUL, na czas nieokreślony.

Jest to najwyższy możliwy awans zawodowy, jaki może uzyskać pracownik naukowo-dydaktyczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

O. Wiesław Bar ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w

zakresie prawa kanonicznego na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.



Na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na podstawie rozprawy pt. „*Sendero Lumi-*

noso jako prześladowca w rozumieniu prawa kanonizacyjnego” otrzymał stopień naukowy doktora nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego. Tam też na podstawie dorobku naukowego oraz monografii pt. „Sprawy kanonizacyjne Męczenników XX wieku. Studium nad jurysprudencją Kongregacji” uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego. W 2015 uzyskał tytuł naukowy profesora nauk prawnych a już dwa lata później stanowisko profesora zwyczajnego.

Ojcu Profesorowi serdecznie gratulujemy! Za: www.franciszkanie.pl

BRACIA SZKOLNI NA SPOTKANIU FORMACYJNYM

„Rodzina Lasaliańska odnosi się do osób którzy uczestniczą w lasaliańskim projekcie edukacyjnym, zwłaszcza tych, którzy biorą udział w procesie dzielenia się duchem i misją św. Jana Chrzyciela de La Salle „. 42. Kapituła Generalna Circ. 435.

Od 21 do 22 października 2017 roku, w Częstochowie miało miejsce spotkanie formacyjne braci z Polskiej prowincji. Przy-

byli bracia z kraju i ze Słowacji. Na spotkanie przyjechał brat Robert Schaefer odpowiedzialny w Domu Generalnym za formację, przedstawił braciom nowe projekty lasaliańskie realizowane na całym świecie, ukazał troskę braci o nowe powołania, oraz wzrost szkół Lasaliańskich na całym świecie. W drugim dniu spotkania, pani Anna Sarad przedstawiła plan formacji lasaliańskiej dla pracowników naszych ośrodków. Takie spotkanie odbyło się w Polsce w czerwcu na którym były 32 osoby z kraju i ze Słowacji. Za: www.braciaszkolni.com

ERYGOWANO NOWĄ WSPÓLNOTĘ REDEMPTORYSTÓW W TORUNIU

Deo gratias! – powstała nowa wspólnota redemptorystów w Toruniu. Stosowna uroczystość i powołanie wprowadzenie w urząd nowego przełożonego odbyły się w piątek, 20 października 2017 r.

Duszpasterstwo przy nowym sanktuarium NMP Gwiazdy Ewangelizacji i św. Jana Pawła II, praca w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej oraz posługa w Radiu Maryja i TV Trwam to zasadnicze pola pracy apostołskiej nowej wspólnoty redemptorystów przy ul. Droga Starotoruńska w Toruniu. Wspól-

nota została ustanowiona decyzją Rady Prowincjalnej Nadzwyczajnej i należy do niej 6 ojców, a jej pierwszym przełożonym został mianowany o. Andrzej Laskosz CSsR, kustosz wspomnianego sanktuarium.



Erygowania nowej wspólnoty dokonał o. prowincjał Janusz Sok CSsR w obecności jej członków, przełożonego i przedstawicieli „wspólnoty macierzystej” przy ul. Św. Józefa w tym mieście, wikariusza prowincjała i wiceekonomy prowincji oraz ks. bpa Stefana Regmunta i pana prof. Marka Dyżewskiego goszczących w tym czasie w sanktuarium i szkole.

Członkowie wspólnoty mieszkają obecnie w wydzielonej części pomieszczeń WSKSiM. Wspólnocie życzymy Bożego błogosławieństwa, gorliwości w pełnieniu misyjnego powołania redemptorystowskiego oraz obiecujemy modlitwę!

Za: www.redemptor.pl

JEZUICKI PROJEKT „ŻYCIE NA FALI”

220 mil morskich, 50 godzin żeglugi, 10 dni – dlaczego tymi kategoriami nie pomyśleć o spotkaniu z Bogiem? Ten, który jest Panem wszystkich rzeczy, bardzo lubi być odnajdywany także poza typową przestrzenią kościelnego sacrum. Idąc za tą intuicją, młodzi jezuici od kilku lat zapraszają do wspólnej przygody na fali.

Życie na fali – oficjalna nazwa projektu – zrodziło się z połączenia dwóch pasji: do modlitwy i kontemplacji, oraz do żagli. Początki projektu były nieśmiałe i dopiero podczas kolejnego z rzędu wakacyjnego rejsu jezuici uświadomili sobie, że przecież radością, jaką jest pływanie na jachcie, można się podzielić. I tak od kilku lat w gronie kilkunastu osób żeglarze zaprzyjaźniają się z wodami najpierw Mazur, następnie Zalewu Szczecińskiego, Greifswaldzkiego, a w końcu Bałtyku. Ekipę rejsu tworzy każdorazowo kilkanaście osób, które zwykle płyną na dwóch jachtach.

Nowe smaki ciszy

Telefon, e-mail, Facebook, wiadomości – dla wielu są to ważne elementy codziennego życia. Do tego stopnia, że niekiedy można mieć ich dosyć. Bywa, że człowiek zaczyna wtedy marzyć, by choć na chwilę wskoczyć do szklanej kuli, gdzie będzie mógł побыć trochę z sobą samym. Moment pierwszego zejścia na keję po przyjeździe do portu i zainstalowania się na jachcie zdecydowanie pomaga zdystansować się do tego, z czym się na rejs przyjeżdża. Nowość doświadczeń, łódka i emocje tak silnie absorbują, że człowiek szybko uwalnia się od myśli o zaległym egzaminie czy problemach zawodowych. Tym samym rozpoczyna się proces wchodzenia w ciszę, która z każdym dniem odkrywa swój nowy smak.

Jedność w różnorodności

Mieszkając na niespełna 20m2 w osiem osób, które wspólnie korzystają z kuchni, łazienki, toalety czy chwil popołudniowego drzemania pod pokładem, nie sposób nie otworzyć się na innych. A jeśli załogant nie ma na to ochoty, to szybko zachęca go do tego pozostali! To przecież z nimi dzieli koję i niespełna 24h swojego czasu w ciągu dnia. Wartość tego, co żeglarze stworzyli w czasie rejsu, najsilniej odczuwa się w ostatnich dniach i godzinach żeglugi. Moment rozjazdów niemal zawsze wiąże się z poczuciem pewnej straty. I nie ma w tym żadnej przesady! Po przekroczeniu wielu barier – intymności, komfor-

tu, różnorodnych temperamentów, ale także wspólnie przeżytych chwil stresu, załoga staje się żywą wspólnotą. Życie na fali tworzą ludzie bardzo różni, ale zawsze łączą ich ostatecznie otwarte serca i dusze.



Świadectwo Marty, jednej z uczestniczek tegorocznego rejsu: Uwielbiam piękno świata. Niezmiennie mnie ono urzeka, daje dużo radości i wytchnienia, szczególnie po uciążliwym dniu. Wyjazd na żagle był długo wyczekiwany, całe lato spędziłam na siedzeniu w biurze i ciągłym „gaszeniu pożarów”. Dawał mi nadzieję na takie wytchnienie właśnie, choć nie ukrywam – z żaglami nie miałam nigdy nic wspólnego. Ba, nawet nie umiem pływać!

Jednym z moich trzech największych strachów przed żaglami – obok nudy i tego że się utopię – było to, że nie wytrzymam z 7 innymi osobami na łodzi przez tyle dni. Bałam się, że się sobą poirytujemy, a na koniec pozabijamy. To przecież często zdarza się w codzienności... Zadziało się jednak coś innego. Każda z osób będących na łodzi była potrzebna i niepowtarzalna. Każda z osób na łodzi była kimś do kochania. Tyle bogactwa, śmiechu i mądrości, ile zaznałam wśród naszej załogi, już dawno nie spotkało mnie w tak skumulowanej formie.

I tak sobie pływałam po falach, raz z wiatrem, raz bez, i wszystko było piękne. Niebo w każdej odsłonie, kształty chmur, kolor morza, brzeg widniejący gdzieś w oddali, portowe miasteczka. Prawdziwa uczta. I Bóg taki piękny, wszechobecny, niedający się uchwycić w żadną ramkę. A będący na wyciągnięcie ręki.

I jak wcześniej nie widziałam w żaglach nic ciekawego, tak teraz podoba mi się w nich wszystko. Żagle uczą bardzo mą-

drej rzeczy, którą potwierdzić może cała nasza załoga. A mianowicie, że co by się nie działo na todzi, to ta cały czas płynie, niesiona przez wodę. Choćbyśmy nie wiem jak bardzo chcieli zostać w miejscu – życie nam na to nie pozwoli. Bo życie toczy się na fali.

Żeglowanie jak życie

Zmierzenie się z żywiołami, jakimi są woda, wiatr, deszcz, ale także własne wnętrza pełne pytań, wątpliwości, radości czy przeciwnie – pustki, wymaga uważności oraz pokory. Z powodu silnego wiatru czy awarii niejedną raz potrzebna jest korekta planów. W trakcie rejsu nigdy nie zapomina się jednak o ostatecznym kursie. I mimo czasowych zmian ostatecznie dokonuje się stosownej korekty. Kto nie przerabiał tego w codziennym

życiu? Przekraczanie dotyczy także mierzenia się ze swoimi lękami. Kiedy pierwszy raz osoba stoi za sterem przy dużej fali oraz przechyle jachtu, niejednokrotnie musi zapanować nad swoimi emocjami i uwierzyć, że załoga tak naprawdę jest bezpieczna. To nie przypadek czy wymysł poetów, że żeglowanie jest metaforą życia. A może na odwrót?

*Życie na fali – jezuicki projekt rekolekcyjno-rekreacyjny skierowany dla studentów oraz tzw. młodych pracujących. Uczestnicy rejsu każdego dnia indywidualnie rozważają Słowo Boże, uczestniczą w Eucharystii, a także dzielą się przeżyciami.

Zapisy na Edycję 2018 rozpoczną się po nowym roku, warto więc polubić: <https://www.facebook.com/ZycieNaFali/> Rafał Bulowski SJ
Za: www.jezuici.pl

GUANELLIAŃSKIE STYPENDIA DLA ZDOLNYCH DZIECI

Już po raz kolejny, w niedzielę 29 października, w Centrum Don Guanella w Skawinie pod Krakowem odbyło się wręczenie stypendiów dla zdolnych dzieci i młodzieży z terenu Miasta i Gminy Skawina. Ojcowie Guanellianie wraz z władzami Gminy oraz osobami, którym leży na sercu rozwój młodych talentów,

utworzyli w roku 2016 Fundusz Stypendialny im. Św. Alojzego Guanella.



W tym roku stypendia otrzymało 9-ciu dzieci i młodzieży uzdolnionych w kate-

goriach nauki, sportu, kultury i sztuki. Jest to inicjatywa pozwalająca rozwijać różnorakie talenty i zdolności, na realizację których rodzice nie zawsze znajdują potrzebne środki finansowe. Inicjatywa Funduszu Stypendialnego im. Św. Alojzego Guanella znalazła szerokie poparcie wśród ofiarodawców, dobroczyńców oraz tych, którzy ewangeliczne wezwanie do miłości bliźniego pragną ubrać w konkretny czyn i wyrazić w geście pomocy bliźniemu.

ks. Wiesław Baniak SDC

Refleksja tygodnia

PER VINO NUOVO OTRI NUOVI – MŁODE WINO, NOWE BUKŁAKI

M. Jolanta Olech podczas spotkania odpowiedzialnych za życie konsekrowane w diecezjach omówiła nowy dokument Kongregacji

Na początku stycznia 2017 roku, w czasie audiencji udzielonej Prefektowi i Sekretarzowi KIZKSZAp Papież Franciszek pozwolił na opublikowanie dokumentu, który nosi nazwę „Młode wino, nowe bukłaki. Ukierunkowania” [Per vino nuovo otri nuovi].

Publikacja nastąpiła w Rzymie dnia 6 stycznia. Szereg zbiegów okoliczności sprawił, że u nas w Polsce, zdaliśmy sobie sprawę z istnienia tego dokumentu po kilku miesiącach. Jego treść jednak jak i nadawca są tak ważni, że choć z opóźnieniem, powinien on stać się przedmiotem refleksji dla naszych wspólnot życia konsekrowanego.

Kontekst

Rocznica 50 lecia Soboru Watykańskiego i próba podsumowania *odnowy i przystosowania* nakazanego przez Kościół instytutom życia zakonnego. Temu tematowi było poświęcone Zebranie Plenarne Kongregacji zwołane w 2015.

Dokument odnosi się do wniosków i refleksji ze spotkań z konsekrowanymi z całego świata, które odbyły się w Roku Życia Konsekrowanego w Rzymie. Dokument zawiera też obszerny teksty z przemówień Papieża Franciszka odnoszące się do życia konsekrowanego traktowane przez autorów jako wskazania do zmian.

Podejmuje problem odejść ze wspólnot życia konsekrowanego, który, choć stał się przedmiotem ostatniego Zebrania Plenarnego, był studiowany od kilku lat.

Dokument ma oryginalną konstrukcję, która sprawia, że pewne tematy powracają przynajmniej w dwóch częściach. Składa się z trzech części: (1) próba oceny okresu *odnowy i przystosowania* posoborowego w życiu konsekrowanym; (2) pokazuje *otwarte* jeszcze wyzwanie, a więc miejsca, problemy, które wymagają weryfikacji i zmiany, i (3) w w rozdziałach *Przygotowanie nowych bukłaków*, mówi nie tylko o tych wyzwaniach, ale zaleca poważną refleksję nad nimi, stawia wymagania i wskazuje narzędzia (nowe bukłaki), które pozwolą kontynuować reformy w ważnych przestrzeniach naszego życia, według logiki *przemian* zgodnej z eklezjologią i duchem komunii, który powinien ogarniać całe nasze życie. [Ukierunkowania, „*mają pokazać niedostosowane praktyki, wskazać zablokowane procesy, zadać pytania o struktury relacji, zarządzania, formacji; pytania dotyczące rzeczywistego fundamentu ewangelicznej formy życia osób konsekrowanych*”. Jest to wezwanie do tego, aby dokonać *ewangelicznego rozeznania* Bożego wezwania dziś i owoce tego rozeznania wcielać w życie „*jako systemy, diakonie, style, relacje i języki*”.

W czasie kryzysu i próby, w jakim żyje życie konsekrowane, jest to ważny głos Kościoła zmierzający do uświadomienia sobie „*czy bukłaki są odpowiednie do przechowywania w nich*”

młodych win, które Duch Święty nadal daje swemu Kościołowi".
[Wprowadzenie]

Część I. MŁODE WINO, NOWE BUKŁAKI (P. 1-10)

Część pierwsza poświęcona jest refleksji nad procesem posoborowego *accomodata rennovatio*, nakazanego przez Kościół poprzez odpowiednie dokumenty (LG, rozdz. VI; dekret *Perfectae caritatis*), uzupełnianych potem przez liczne publikacje Kongregacji IZKSZAP i podjętego w ostatnim półwieczu przez instytuty życia konsekrowanego. Autorzy wychodzą od analizy przypowieści ewangelicznej (logion) o winie i bukłakach zamieszczonych przez Synoptyków, traktując ją jako ikonę tego okresu i stosując jej przesłanie do uwypuklenia faktu, że jest ona „symbolem działania i nauczania Jezusa, które nie da się zamknąć w starych bukłakach zsekularyzowanych schematów religijnych”, niezdolnych do otwarcia się na *nowość* przesłania ewangelicznego (p.2). Parabola ta rozświetla też dylematy odnowy posoborowej.

Kolejne rozdziały przypominają pokrótce historię minionych 50 lat poczynając od zamknięcia Soboru; sposób przyjęcia tego szczególnego okresu łaski i inspiracji Ducha Świętego, jak i problemy, na które życie zakonne napotkało. Przypomina o tym, że w zasadzie osoby konsekrowane przyjęły wspaniałomyślnie i z odwagą, angażując swe *wielorakie charyzmaty, dziedzictwo duchowe i najlepsze siły* w przeprowadzeniu reform i poszukiwaniu nowych ścieżek formacyjnych, w strukturach i zarządzaniu. Podkreśla się też, że otrzymało w tym pasjonującym lecz trudnym okresie solidne wsparcie ze strony magisterium Kościoła, Papieży i Kongregacji, w tym szczególne miejsce zajmuje Kodeks Prawa Kanonicznego i Adhortacja *Vita consacrata*. I za to należy Bogu dziękować.

Nie należy jednak zapomnieć, że nie wszystko poszło gładko i bez oporów. Nie można *negować kruchości i trudów* odnowy; *trzeba je nazwać po imieniu i spojrzeć im w twarz* (p. 4-6).

Okres posoborowy jest nacechowany we wszystkich wymiarach szybkimi zmianami i nowymi sytuacjami. Wśród nich:

Dość radykalne zmniejszenie zapotrzebowania na tradycyjne diakonie (posługi i dzieła) z powodu ewolucji przeżywanego przez współczesny świat, co prowadziło do zmiany sposobu kontaktowania się konsekrowanych ze światem;

Ukazanie się nowych potrzeb, które najczęściej pozostają do dziś często bez odpowiedzi: (nowe przestrzenie ubóstwa wymagające nowych form obecności; wolontariat i udział ludzi świeckich), które wymagają nowej formy współdziałania i łączenia sił dla dobra Kościoła.

Fundacje zakonne w nowych Kościołach co dla wielu instytutów oznaczało przejście od sytuacji monokulturowych do wielokulturowości, rodzące nie tylko nowe potrzeby, ale zmiany mentalnościowe i strukturalne na różnych płaszczyznach, szczególnie w zakresie formacji, relacji i zarządzania.

Ewolucja społeczeństw i kultur w fazie szybkich zmian, domagająca się ciągle nowych odpowiedzi. Nasze starania się o „dogonienie” tych szybkich zmian niejednokrotnie wywołuje „zadyszkę”, czasem kryzys i zmęczenie.

Niezdolność kierownictwa instytutów zakonnych do przejścia od zwykłej administracji do prowadzenia ku celom i ideałom: kierownictwa, które by rozumiało, że „*nie można zadowolnić się wypracowaniem strategii zwyczajnego przeżycia*” ale umiało zapoczątkować nowe procesy w duchu oczekiwanej odnowy;

do posługi w duchu *prawdziwej synodalności i dynamicznego współdziałania*. (p.8)

Wrażenie, że życie konsekrowane dziś przeżywa sytuację zapętlenia, w której bardziej koncentruje się na *życiu w nieustannym stanie konieczności* niż w otwieraniu się na nowe horyzonty; że przeżywa lęk przed przyszłością, a „*po okresie wielkiego zaangażowania w odnowę i kreatywności nastąpiła stagnacja bez wyjścia*” (p.8) Zapal posoborowy wydaje się wygasać.

Istnieje potrzeba uczciwej i głębokiej oceny okresu odnowy pod kątem tego, czy to co uległo odnowie i przystosowaniu rzeczywistości spełniło swoje zadanie w najważniejszych dziedzinach życia konsekrowanego, czy ma szansę na stabilizację i umocnienie i czy to co uważamy za *dobre jest naprawdę winem młodym i dojrzałym* czy też sfermentowanym, nie do końca udanym.

Taka analiza jest konieczna i musi być dokonana w sposób szczery i odważny. Zdajemy sobie sprawę, że tak naprawdę nie było jeszcze dostatecznie dużo czasu na kolaudację i stabilizację nowych paradygmatów zrodzonych z inspiracji soborowej. Nie do końca nastąpiło też *opracowanie na nowo dziedzictwa i tożsamości w Kościele i wobec historii* według tego klucza. Trzeba też ukazać i odczytać miejsca i typy *silnego oporu* istniejącego wobec nowości i *wobec zmian* a także *ukrytego poczucia frustracji*.

Szczerze i odważne spojrzenie na sytuację posoborową wymaga, aby podkreślając pozytywne, wskazać też na braki spójności i punkty oporu; aby odnaleźć węzły wymagające rozwiązania, aby *wyjść z paraliżu i pokonać lęk przed przyszłością* (p.10). Dokument pragnie też wskazać pewne ukierunkowania tej niedokończonej drogi przemian, *abyśmy nie pozostali więźniami lęku albo lenistwa*. Chodzi o szukanie nowych bukłaków według słów Papieża Franciszka, o nowy poryw świętości, o odnowioną pasję dla Ewangelii i służby Królestwu.

Część II. WYZWANIA JESZCZE OTWARTE (P.11-29)

To co *Jezus mówi o oporach wobec zmian – ponieważ stare jest lepsze* - nie powinno nas dziwić. Każdy ustabilizowany system ma tendencję do opierania się zmianom i utrzymania swej pozycji. Czasem też można spotkać *akces do zmian czysto formalny bez koniecznego nawrócenia serca* (p.11). Dokument więc wskazuje na niektóre przestrzenie, które wymagają nadal uważnej refleksji i podjęcia odpowiednich działań:

(1) Powołanie i tożsamość:

Istnieje nadal i niepokoi wysoka liczba odejść z instytutów życia konsekrowanego (temu tematowi było poświęcone w całości Zebranie Plenarne Kongregacji w 2017 roku). Wymaga to pogłębionej refleksji, szukania przyczyn i podjęcia działań. Nie brak bowiem młodzieży o *wysokich aspiracjach, autentycznych wartościach i zdolności do pasjonowania się wielkimi sprawami*. Natomiast instytuty życia konsekrowanego. powinno zadać sobie pytanie o to, czy są w stanie *dostrzec pragnienia młodych* i stworzyć odpowiednie warunki formacji dla nich (w zakresie problemów międzypokoleniowych; samego systemu formacyjnego i jego zdolność do docierania do głębi i kształtowania mentalności i postaw młodych);

Problem integracji między różnymi kulturami, (inkulturacja, struktury i miejsce młodych w strukturach, szczególnie w strukturach zarządzania; odchodzenie w organizowaniu życia, od formuły typowej dla Europy Zachodniej i w ogóle Europy).

(2) Wybory formacyjne

Modele formacyjne, które nie stymulują dostatecznej integracji między wizją teologiczną, antropologiczną i pedagogiką wychowawczą. Niedostateczne branie pod uwagę antropologii specyficznej dla różnych kultur i wrażliwości typowej dla nowych pokoleń. Stąd niebezpieczeństwo, jako wynik takiej formacji, *przyłgnięcia tylko powierzchownego i braku poczucia bezpieczeństwa co do własnej tożsamości*.

Wrażenie, że mimo opracowania *Ratio formationis* przez instytucję ż.k., zastosowanie procesów formacyjnych jest często improwizowane i pomniejszane, zwłaszcza w instytucjach żeńskich (presja pracy i dzieł, trudności w administrowaniu codziennego życia i in.) umniejszając skuteczność formacji.

Brak odpowiednio i solidnie przygotowanych formatorów, zwłaszcza w małych instytucjach. Niedostateczne dostrzeżenie potrzeby formacji spersonalizowanej. Konieczny jest właściwy wybór osób przeznaczonych do formacji i odpowiednia *strategia* formacji (nie angażować zbyt wcześnie, współpraca ze wspólnotą i świadomość jak ważna jest rola formacyjna wspólnoty).

Formacja permanentna. Ostatnio *mówi się o niej dużo, ale robi mało*. Sprawą nagłą jest przemyślenie i konieczność *budowania kultury formacji*. Dokument przestrzega, aby *nie mylić formacji permanentnej z pewnego rodzaju turystyką religijną, specjalnymi okazjami i celebracjami* (w tym rocznicowymi).

Włączenie do programu formacji permanentnej *poważnej inicjacji do posługi władzy*.

(3) Relacja w wymiarze ludzkim (humanum)

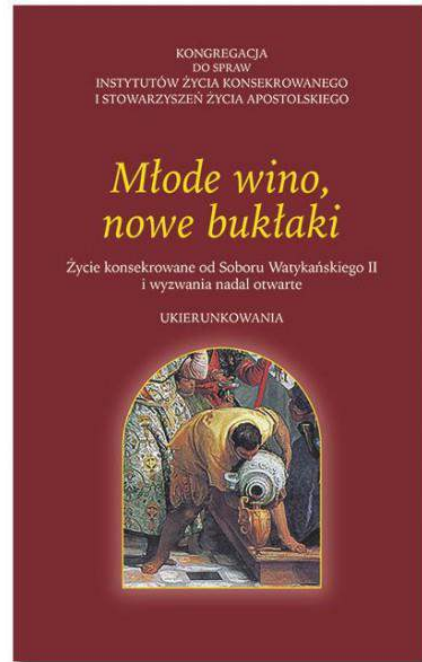
Miejsce i rola kobiety w Kościele [Wzajemność mężczyzna-kobieta]

„Jeśli chodzi o modele życia, struktury organizacyjne, struktury zarządzania, języki i kolektywną wyobraźnię, jesteśmy spadkobiercami mentalności, która wypuklała głębokie różnice między mężczyzną i kobietą, kosztem ich równej godności. (...) Ten rodzaj lekceważenia dotknął szczególnie kobiety konsekrowane pozostawionych na marginesie życia, duszpasterstwa i misji Kościoła” (p.17). W świecie, wiek XX przyniósł *rozbudzenie świadomości kobiecej w nowoczesnej kulturze*. W Kościele, mimo wypowiedzi Papieża poczynając od Jana XXIII istniał i istnieje opór wobec tej nowej wrażliwości *czasem wśród samych kobiet konsekrowanych*.

Już dzisiaj kobiety dają ogromny wkład w życie i misję Kościoła, ale, najkrócej mówić, daleko jeszcze do osiągnięcia zrównoważonej syntezy, oczyszczenia schematów i modeli odziedziczonych z przeszłości. „Istnieją nadal przeszkody w strukturach i nadal trwa *niemała nieufność w Kościele i w konkretnym zarządzaniu życiem konsekrowanym, kiedy nadarza się okazja dania kobietom „możliwości uczestniczenia w różnych formach działalności i na wszystkich jej szczeblach, także w podejmowaniu decyzji, zwłaszcza w sprawach, które ich dotyczą”* (p. 18).

Młode pokolenia przynoszą w swej mentalności wyraźną świadomość miejsca kobiety w świecie i kościele i nie godzą się na schematy maskulistyczne czy klerykalne. Oczekują *bardziej*

zdecydowanego uznania swojej tożsamości. Stąd pilna potrzeba *prawdziwego procesu dojrzewania we wzajemnej relacji; opracowania odpowiedniej pedagogiki dla młodych, aby osiągnąć zdrową równowagę między tożsamością i innością i umieć kształtować właściwe relacje*.



Osobnym tematem jest poszerzanie przestrzeni, w których kobiety, jak pisał już Jan Paweł II, mogłyby uczestniczyć czynnie i na wszystkich poziomach w życiu i misji Kościoła.

I na koniec tego ważnego dla nas kobiet i to konsekrowanych, akapitu przestroga wypowiedziana kilkakrotnie przez Papieża Franciszka: „Jeśli Kościół utraci kobiety, w swoim pełnym i rzeczywistym wymiarze, grozi mu bezpłodność”. (p. 18)

(4) Posługa władzy

Może najszerzej i wielu aspektach poruszona w dokumencie, jako jeden z elementów kryzysu życia konsekrowanego. Dokument wylicza różne aspekty tego problemu, zaszyfrowując je tylko:

tendencja do scentralizowania władzy na wszystkich poziomach, omijając i lekceważąc zasadę pomocniczości; zbyt mocny akcent na osobisty wymiar władzy niwelujący współpracę z radami, wspólnotami i innymi strukturami oraz przekonanie, że odpowiada się tylko *wobec własnego sumienia*. Stąd słaba lub nieskuteczna współpraca, koncentracja władzy, czasem obchodzenie norm prawa; brak właściwej autonomii poszczególnych szczebli i tendencja do zachowania status quo („tak zawsze było”). Smutne!

Omówienie pewnych praktykach negatywnych w zarządzaniu (brak informacji, zaniedbywanie rozmowy, ukazywanie motywów i rozeznania jako metody sprawowania władzy; autorytaryzm, logika ugrupowań, uprzedzenia...). Mocne przypomnienie, że przełożony nie jest wyłącznym interpretatorem charyzmatu instytucji i nie może unikać podporządkowania się normom prawnym.

Relacje: stanowcze potępienie manipulowania wolnością i godnością osób (wydarzyły się to niestety, szczególnie w nowych instytucjach) i próby zniewolenia osób, podwładnych aż do naruszenia *strefy moralności a nawet intymności seksualnej*.

¹ Warto zwrócić uwagę, że od wielu lat dokumenty watykańskie, mówiąc o formacji osób konsekrowanych, zaczynają **od formacji permanentnej**. Trzeba to chyba odczytywać jako subtelne zwrócenie uwagi na to, że od poziomu wspólnot i „starszych” zależy w dużej mierze powodzenie formacji początkowej.

Praktyki inflantylizujące [uniknąć *aby osoba była zmuszona nieustannie do proszenia o pozwolenia na normalne codzienne zajęcia, a ogólnie rzecz biorąc, należy unikać metod prowadzących do postaw infantylnych*], odbierających odpowiedzialność i zagrażających procesowi dojrzewania.

[Są to sytuacje – mówi dokument – „częstsze niż bylibyśmy gotowi przyznać i podać do wiadomości” (p.21) Te sprawy i oczywiście inne mają wpływ na decyzje o odchodzeniu z Instytutów życia zakonnego. „Każda prośba o odejście powinna być okazją do zadania sobie poważnego pytania o odpowiedzialność całej wspólnoty, a w szczególności, przełożonych. Trzeba jasno powiedzieć, że autorytaryzm jest obrazą i szkodą dla żywotności i wierności konsekrowanych!” (p. 21).]

Przypomnienie o służebnym charakterze władzy i o tym, że wzorem jest *Jezus myjący nogi uczniom...*

(5) Modele relacji

Znajdujemy tu przede wszystkim przypomnienie, że wymiana buklaków nie dokonuje się automatycznie, ale wymaga *zaangażowania, kwalifikacji i gotowości do zmiany i – wspaniałomyślnie gotowości do wyrzeczenia się jakiegokolwiek formy przywilejów*. Napięcie między postawą preferowania starych modeli (zawsze tak było) a tym, jak być powinno w wizji komunijnej i w myśli Kościoła. Elementy tych modeli do zmiany:

Centralizacja władzy i brak wymiany we władzach instytutu; zjawisko uwieczniania funkcji (zwłaszcza w zgromadzeniach żeńskich); niektórzy pozostają we władzach, choć *w różnych funkcjach i na różnych szczeblach zbyt wiele lat*, co wiąże się też z naruszaniem i obchodzeniem przepisów prawnych; Klerykalizacja życia konsekrowanego; kryzys instytutów zakonnych laickich; a także problem zakonników oddanych wyłącznie życiu diecezjalnemu;

Problem zakonników-prezbiterów przyjmowanych do diecezji bez należytego rozeznania;

„*Posłuszeństwo i postępowanie władzy to nadal sprawa bardzo delikatna*” (p.24) Już sama terminologia wymaga zmiany. Słowa *przełożony, podwładny* pochodzą z innych czasów i z innej wizji relacji (piramidalnej, autorytarnej), nie odpowiada dzisiejszej wrażliwości komunijnej i naszemu *sposobowi czucia się Kościołem i pragnienia bycia Kościołem* według logiki eklezjologii komunii.

Konieczność stosowania w praktyce posługi władzy odnośnie posłuszeństwa zasady rozeznawania na bazie braterstwa. [Dokument punktualizuje w tym miejscu, że „główne przyczyny odejść to, jak wynika z doświadczenia tejże Kongregacji: osłabienie wiary, konflikty w życiu braterskim i życie braterskie słabe jeśli chodzi o (wymiar) ludzki” (p.24). „*Prawdziwe posłuszeństwo musi stawiać na pierwszym miejscu posłuszeństwo Bogu*” tego kto jest władzą jak i tego kto słucha. Tak więc nie tylko nie wyklucza, ale domaga się wspólnego rozeznawania w duchu braterskiej/ siostrzanej komunii.] Niestety „*powszechne jest odczucie, że w relacji przełożony-podwładny brakuje ewangelicznego fundamentu braterstwa*” i większe znaczenie mają instytucje niż osoby, które je tworzą. Dokument przypomina, że sposób kierowania wspólnotą *jest dobrze opisany, szczerze w Kodeksie Prawa Kanonicznego* (kan. 618-619) i innych dokumentach Kościoła.

Złożona problematyka nowych fundacji (p.25) - przypomina o właściwym ustawieniu w nich relacji; o powiązaniach przełożony-założyciel, *aby uniknąć mylenia posłuszeństwa z dziecinną uległością i skrupulatną zależnością, kalecząc ludzką god-*

ność i upokarzając ją. Potrzeba rozróżnienia między forum zewnętrznym a wewnętrznym, aby uniknąć niewłaściwej ingerencji, braku wolności wewnętrznej i zniewolenia psychologicznego.

Życie wspólnotowe (p.26) nie pozostawiające miejsca dla *oryginalności, odpowiedzialności i serdecznych relacji braterskich. Współuczestnictwo w realnym życiu staje się niedostateczne. Kompromitacja tego typu relacji jest bardzo widoczna w przeżywaniu ewangelicznej wspólnoty dóbr*, w sposobie dzielenia się nimi, życia w rzeczywistej wspólnocie dóbr bez przywilejów jednych i podporządkowania drugim; w transparencji i w konkretnym dzieleniu się wewnątrz wspólnoty i wobec innych spoza wspólnoty. Dystrybucja dóbr dokonywana w poszanowaniu sprawiedliwości i współodpowiedzialności. *Nie można przyjąć stylu zarządzania, w którym autonomia ekonomiczna jednych odpowiada zależności innych.*

Dystrybucja dóbr we wspólnocie musi być dokonywana w zgodzie z zasadami sprawiedliwości i współodpowiedzialności (p.27) Nie może być tak, że *autonomia jednych łączy się z zależnością innych*. Regulacje dotyczące indywidualnego stylu życia muszą iść w parze z roztropnym rozeznaniem ubóstwa instytutu, jako znaczącego świadectwa w Kościele i dla Ludu Bożego. Osoby konsekrowane powinny *przyjąć jako ducha ich działalności ekonomię solidarności, dzielenia się, unikając wyłączenia administrowania zasobami pozostającymi w rękach niewielu*. Jednocześnie dokument przypomina, że dobra instytutu są dobrami kościelnymi i mają służyć *ewangelicznemu sposobowi promowania osoby ludzkiej, misji, działaniu charytatywnemu dla ludu Bożego, szczególnie trosce i pomocy ubogim*. Ta solidarność musi się wyrażać także w solidarności ekonomicznej między instytutami i pomocy tym, którzy borykają się z trudnościami. (p. 28)

CZĘŚĆ III. PRZYGOTOWAĆ NOWE BUKŁAKI (p.29-39)

Analiza wyzwań i przestrzeni wymagających reformy i zmiany prowadzi do pytania JAK? O tym, że trzeba szukać *nowych buklaków* dokument nie ma wątpliwości. Co więcej przypomina: „*Jezus wielokrotnie przestrzegał swych uczniów przed tendencją, jaką jest sprowadzanie nowego przesłania ewangelicznego do starych przyzwyczajęń*” (p.29) Przesłanie i przykład Jezusa pokazuje, że trzeba kierować się logiką błogosławieństw, według *Kazania na Górze*, które przypomina: kierunek: *Słyszeliście, że powiedziano... ale Ja wam powiadam...* daje przestrożę przed *niebezpieczeństwem legalistycznego odwrotu: Strzeżcie się...* i przypomina o odrzuceniu tego, co jest sprzeczne z wiernością Bogu i Jego woli: *Nie tak będzie między wami...* (p.29)

(1) Wierność w Duchu

Przeprowadzona poprzednio analiza wyzwań i sytuacji powinna prowadzić do *ewangelicznego prognozy, uznać problematyczne punkty naszego życia i otworzyć nowe ścieżki nadziei*. Papież Franciszek często wzywa do tego, aby zrezygnować z wygodnego kryterium „zawsze się tak robiło” i zachęca do śmiałości i kreatywności w poszukiwaniu nowych dróg i buklaków. Jesteśmy już u prognozy nowych syntez, które rodzą się w trudzie, ale spora część drogi jest jeszcze przed nami. Jak to zrobić?

Uczynić naszymi codzienne prośby Papieża Franciszka o *radosne i wolne od hipokryzji życie Ewangelią; o prostotę, która pozwoli odnaleźć wiarę osób prostych i odwagę świętych; o ewangeliczność* które realizuje się przez konkretne wybory i postawy: *prymat służby, wychodzenie ku ubogim, troska o najmniejszych, promocja godności ludzkiej, pomocniczość...*

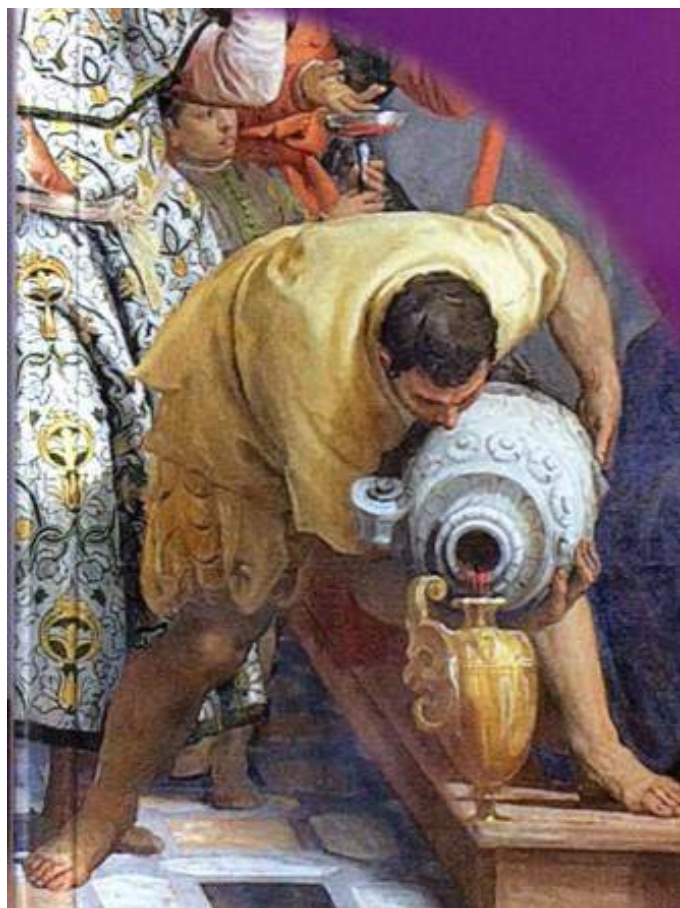
Stała dyspozycyjność wobec znaków Ducha, która jest warunkiem profetycznego wymiaru życia konsekrowanego i uzdalnia do inwencji i oryginalności;

Tożsamość postrzegana jako proces wzrastania (niektóre jej punkty „słabe” to rozziw pokoleniowy, inkulturacja, wielokulturowość i interkulturowość, dialog wspólnotowy, wzajemne wsparcie). Wymaga to modyfikacji struktur (p. 33).

(2) Modele formacyjne i formacja formatorów

Rewizja naszych *Ratio formationis* tak, aby formacja była *rzeczywiście aspektem fundamentalnym dla przyszłości życia konsekrowanego*.

Po pierwsze: formacja permanentna
Osadzona mocno w eklezjalności, w odnalezieniu własnego miejsca w Kościele i w służbie ludzkości;
Musi trwać całe życie, ale trzeba starać się o budowanie kultury i pedagogiki takiej formacji tak, aby była *rzeczywiście drogą wzrastania w kreatywnej wierności i z trwałymi rezultatami w konkretnym życiu*;



Nacisk na wymiar codzienności: formacja jest prawdziwie trwałą, gdy jest zwyczajna i dokonuje się w rzeczywistości każdego dnia i jest dostosowana do współczesności (*aggiornamento*) oraz wymaga odnowy duchowej;

Dobre rozumienie tego, czym jest formacja początkowa; jej celów (formowanie serca wolnego, czerpiącego naukę z historii każdego dnia i miłującego w codzienności, w stylu Chrystusa, aby być do dyspozycji wszystkich) a nie *formowanie do uległości i zdrowych tradycji grupy*;

Konieczność przemyślenia wymiaru strukturalno-instytucjonalnego wspomagającego formację permanentną każdej osoby.

Nowe rozumienie istoty *posługi przełożenijskiej*: rola przełożonych, przede wszystkim jako tych, którzy towarzyszą, wspomagają, promują życie braterskie; rola dialogu; troska o wspólnotę, która *jest najważniejszym miejscem formacji permanentnej* (patrz odpowiednie zakisy KRP).

Odpowiednie przygotowanie nowych profesjonalistów w dziedzinie formacji. Formacja w kontekście wielokulturowości; odpowiednie struktury; odpowiednie wyboru ludzi o szerokim spojrzeniu i właściwych cechach osobowościowych (np. pokora); synergia nowej wiedzy i kompetencji, zdolnych do towarzyszenia we współdziałaniu z władzą, tak, aby wzmacniać poczucie przynależności do Kościoła i Instytutu oraz wytrwałości w *sequela Christi*.

(3) Ku relacyjności ewangelicznej

Dokonanie nowej głębokiej refleksji nad problemem tożsamości kobiet i opracowanie nowej teologii życia konsekrowanego (uwzględniając też nauki świeckie), która by uwzględniła tę refleksję, ale w sposób, który, przypominając o tym, co specyficzne, *nie przekreślałby przynależności do tej samej wspólnoty ludzkiej*.

Uważne przyjrzenia się procesowi umiędzynarodowienia instytutów, szczególnie żeńskich i dostosowania stylów i struktur, schematów mentalnych i wiedzy kulturowej do tej nowej sytuacji, aby *rzeczywiście pomóc w inkulturacji i integracji*. [Chodzi też o to, aby kobiety przychodzących do instytutu życia konsekrowanego nie było zobowiązane do przyjęcia przestarzałych zachowań i ról do spełnienia, *które są bardziej podobne do „bycia służącymi” niż do posługi w ewangelicznej wierności* (p. 39).]

Poszukiwanie nowych modeli tożsamości kobiecej wymaga refleksji i wzmocnienia struktury relacji i siostrzeństwa między przełożonymi i pólsiostrami. *Żadna siostra nie może być skazana na bycie w poddaństwie*.

(4) Posługa władzy: modele relacji

Próba bogata w inspiracje zarysowania nowej czy odnowionej wizji posługi przełożenijskiej w służbie komunii i towarzyszenia braciom i siostram na drodze wierności, w której przechodzi się *„od centralnego miejsca zajmowanego przez władzę do centralnego miejsca zajmowanego przez dynamikę braterstwa”*. (p.41) Niektóre tylko akcenty:

Dialog, wysłuchanie braci i sióstr staje się *nieodzowną przestrzenią, aby posługa władzy miała charakter ewangeliczny*. Przewaga przed stylem menedżerskich czy quasi-duchowym oraz paternalistycznym posługiwaniem się „wołą Bożą” w odniesieniu do braci/sióstr;

Dzielenie się wspólnym projektem i wysłuchanie zdania innych we wspólnocie;

Problem terminologii przełożony - poddany i w ogóle rewizja terminologii prawnej w Konstytucjach;

Współpraca i współodpowiedzialność jako styl zarządzania w perspektywie komunii i braterstwa; [„*Budzi zaniepokojenie fakt, że 50 lat po Soborze stosowane są praktyki i style zarządzania, które nie tylko oddalają się od ducha służby, albo sa mu wręcz przeciwne, aż po degenerowanie w formach autorytaryzmu*” (p.43)]

Przeostroga przed traktowaniem prerogatywy przełożenijskiej jako władzy prywatnej, okazji do protagonizmu, samowystarczalności, arywizmu i przekonaniu, że wszystko zależy od niej; Skutki z tzw. władzy samowystarczalnej, które prowadzą w ostatecznym wyniku do kompromitacji wizji wiary, wzajemnego zaufania i zawierzenia się sobie wzajemnie.

Właściwe zarządzanie kryzysami;

Nie przedłużanie kadencji i stosowanie się do norm prawa ogólnego i własnego, jeśli jest ono niewłaściwe, musi być zmienione;

Właściwe relacje między pokoleniami.

Posługa władzy: kapituły i rady

Najogólniej biorąc tekst przypomina o szczególnej roli jaką w pracy rozeznawania i odnowy mają kapituły zarówno partycularne jak i generalne. Mówi o właściwym sposobie wybierania członków kapituły, aby była ona rzeczywiście organem reprezentującym instytut, o normach, regułach i procedurach i ich poprawności prawnej i rzeczywistej (reprezentatywności); o procesie rozeznawania; o postawach uczestników, tak aby byli narzędziami Ducha a nie własnych poglądów czy ugrupowań; o zasadach związanych z wyborami i kwalifikacji kandydatów; o ostrożnym stosowaniu postulacji.

O radach, od generalnej poczynając i zasadach współpracy; o potrzebnych kwalifikacjach członków rad. W tym kontekście dokument przypomina też o procesach umiędzynarodowienia i konkretnemu zastosowaniu tej sytuacji w pracy rady.

Zakończenie

powraca do loginu o winie, bukłakach i starych łąkach na nowym ubraniu oraz do przesłania, które z tego wynika. Po czasie odnowy posoborowej przyszedł czas na winobranie. Młode wino wymaga wychodzenia poza odziedziczone wzorce i troski o nie, aby nabrało smaku i trwałości. Biblijne ikony młodego wina, nowe bukłaków, nowego stroju – „pokazują czas dojrzałości i kompletności, których nie można narazić na ryzyko przez nierozważne podejście albo taktyczne ustępstwa: to co stare nie powinno być zmieszane z tym co nowe, ponieważ każde z

nich należy do innego czasu, jest owocem czasów i różnych cech i powinno być zachowane w swej własnej oryginalności.

Pan winnicy, który uczynił owocnym dzieło naszych rąk i kierował drogami przystosowania (aggiornamento), niech da nam umiejętność zachowania dzięki odpowiednim narzędziom i z cierpliwą czujnością, tej nowości, która została nam powierzona, bez lęków i z odnowionym rozmachem ewangelicznym.” (p.55 i56)

*

Tak więc zasadnicze obszary życia konsekrowanego, które zdaniem Kongregacji Instytutów ŻKiSZA powinny zostać poddane weryfikacji i reformie (nowe bukłaki) tak, aby odpowiadały lepiej logice życia konsekrowanego wyrażającego styl ewangeliczny i będącego aż do konkretów dnia codziennego *sequela Christi*:

Struktury władzy (kadencyjność, pomocniczość, współpraca, relacje) i posługa przełożenijska wyrażająca braterskość, komunę oraz jej klimat (p. KPK);

Życie wspólnotowe jako życie braterskie/siostrzane w rzeczywistej wspólnocie dóbr duchowych i materialnych. Relacje;

Formacja permanentna jako formacja w codzienności i jej wspólnotowy charakter. Formacja początkowa (programy, formatorzy, struktury) kształtująca mentalność i postawy przede wszystkim. Miejsce młodych pokoleń we wspólnocie;

Miejsce i rola kobiety w społeczności Kościoła.

Wielokulturowość i wielonarodowość i dostosowanie mentalności i struktur;

Problem odejść ze wspólnot zakonnych i zasadnicze przyczyny;

Administracja dobrami ad intra i ad extra wg logiki solidarności i dzielenia się z potrzebującymi; *M. Jolanta Olech USJK*

Wiadomości zagraniczne

PRZESŁANIE PAPIESKIE NA ZJAZD WŁOSKICH INSTYTUTÓW ŚWIECKICH

„Waszym powołaniem i misją jest uważne przyglądanie się otaczającej was rzeczywistości, bez zatrzymywania się na tym, co powierzchowne, a jednocześnie wpatrywanie się w tajemnicę Boga, by rozpoznać, gdzie się objawia” – powiedział Papież Franciszek w przesłaniu do uczestników spotkania włoskich instytutów świeckich.

Odbывается ono z okazji 70. rocznicy ustanowienia przez Piusa XII konstytucją apostolską *Provida Mater Ecclesia* tej nowej formy życia konsekrowanego, jaką są instytuty świeckie. Temat obrad to: „Poza i wewnątrz. Instytuty świeckie: historie pasji i proroctwa dla Boga i dla świata”.

Papież podkreślił, że członkowie instytutów są wezwani, by pokornie i z pasją w

Chrystusie odkrywać sens świata i historii. Oznacza to również ich prorocką obecność, polegającą na przekazywaniu tego, co Bóg chce powiedzieć światu. Ojciec Święty dodał, że miejscem ich działania jest „pozostawanie wewnątrz” świata, jako obecność przemieniająca w ewangelicznym duchu.



Na koniec Franciszek zaproponował kilka duchowych postaw, które mogą pomóc w podążaniu tą drogą, a które można streścić używając pięciu czasowników: modlić się, rozeznawać, dzielić się, dodawać odwagi i współodczuwać.

„Modlić się – napisał Papież – aby być zjednoczonym z Bogiem, blisko Jego serca. Słuchać jego głosu przed każdym wydarzeniem życia, chodzić w świetle, które przyjmuje Ewangelię i traktuje ją poważnie.

Rozeznawać, to znaczy odróżniać rzeczy istotne od drugorzędnych; zdobywać mądrość, aby rosła z dnia na dzień, dzięki czemu będzie można zobaczyć, jakie są obowiązki, które trzeba podjąć i jakie zadania są priorytetowe. Dotyczy to rozeznawania osobistego, ale także

wspólnotowego, do którego nie wystarczy tylko indywidualny wysiłek.

Dzielić los każdego człowieka, nawet jeśli wydarzenia na świecie są tragiczne i mroczne, nie zaniedbywać losów świata, bo go kocham, tak jak Jezus, aż do końca.

Dodawać odwagi: z łaską Chrystusa nigdy nie tracić zaufania, które szuka dobra w każdej rzeczy. Jest to zaproszenie, które otrzymujemy też w każdej celebracji eucharystycznej: «W górę serca».

Mieć współczucie dla świata i dla ludzi. Nawet wtedy, gdy robią wszystko po to, by je stracić, dać się ogarnąć współczuciu, które pochodzi od Ducha Chrystusa, które czyni nas wolnymi i pełnymi pasji, pozwala nam «pozostawać wewnątrz», jako sól i drożdże».

Za: Radio watykańskie

KONGRES KOLBIAŃSKI W RZYMIE

W dniach 19-20 października 2017 r. w międzynarodowym kolegium Seraphicum w Rzymie odbył się międzynarodowy kongres kolbiański zatytułowany: „Św. Maksymilian Kolbe – styl życia brata mniejszego konwentualnego w świetle nowej ewangelizacji”.

W stulecie Rycerstwa Niepokalanej (MI) bracia mniejsi konwentualni chcieli „zapytać” świętego współbrata o nadanie bardziej ewangelicznego i misyjnego znaczenia stylowi ich życia, biorąc pod uwagę również przyszłą rewizję konstytucji. Obok ministra generalnego fr. Marco Tasca, definitorium generalnego i zarządu MI, byli obecni delegaci (ministrowie prowincjalni, wychowawcy, gwardiani, znawcy franciszkanizmu) zaproszeni *ad hoc* na ten ważny kongres.

W pierwszym dniu obrad (19 października) zostały przedłożone kwestie newralgiczne dla życia zakonników: życie braterskie, mniejszość („minoritas”), misja i śluby. Na te zagadnienia wypowiedzieli się kolejno fr. Paulin Sotowski, fr. James McCurry, fr. Raffaele Di Muro i fr. Grzegorz Bartosik.

W każdej dziedzinie życia konsekrowanego św. Maksymilian dał swoje własne świadectwo, wnosząc nowe prorocze i głębokie elementy, które mogą stanowić ważną inspirację także na „dziś” naszej rodziny zakonnej. O. Kolbe wykazał ogromną zdolność słuchania i zaufania, co mu pozwoliło przylgnąć do planów Bożych i „zanurzyć się” w nieustającej wędrówce zawsze otwarty na nowość Ducha Świętego.

W ramach drugiej sesji (20 października) wystąpili fr. Grzegorz Owsianko, fr. Gilson Miguel Nunes, fr. Francesco Bustillo i fr. Fabrizio Bordin (moderatorem był fr. Tomasz Szymczak). Ukazali oni nowe realia misyjne, które podejmowane są ze względu na pamięć o naszym świętym i realizowane są na jego śladach. Chodzi o szkołę ewangelizacji dla młodzieży w Polsce, działalność duszpasterską z wykorzystaniem nowych środków komunikacji w Brazylii, dzieła wspierające ubogich w Portugalii i wystawę „Expo Kolbe” we Francji.



Następnie uczestnicy kongresu spotkali się w grupach studyjnych i zastanawiali się i dyskutowali na temat poruszanych treści, dając cenne wskazówki dla przyszłości zakonu.

Kongres przebiegał w spokojnym klimacie „rodziny”, rodziny, która poprzez połączenie treści teologicznych i świadectw chciała zaczerpnąć z przykładu św. Maksymiliana, aby z ufnością i otwarcie spojrzeć w swoją przyszłość. Fr. Raffaele Di Muro
Za: www.ofmconv.net

WERBISTA ARCYBISKUPEM TOKIO

25 października bp Tarcisio Isao Kikuchi SVD, dotychczasowy ordynariusz Diecezji Niigata w Japonii, został przez papieża Franciszka mianowany arcybiskupem metropolii Tokio.

Nominacja ta ma związek z osiągnięciem wieku emerytalnego przez abpa Petera Takeo Okadę, dotychczasowego pasterza archidiecezji Tokio.

Bp Kikuchi (jap. タルチシオ菊地功 Taruchishio Kikuchi Isao) urodził się 1 listopada 1958 roku w w Miyako, na terenie prefektury Iwate w diecezji Sendai. Do Zgromadzenia Słowa Bożego wstąpił w 1979 roku. Śluby wieczne złożył w 1985 roku, a w rok później przyjął święcenia

kapłańskie. W 2004 roku papież Jan Paweł II mianował go biskupem Diecezji Niigata.



Archidiecezja Tokio rozciąga się na obszarze 7,3 tys. km². Na jej terenie żyje ponad 19 mln ludzi, z czego 0,5% stanowią katolicy. W 75 kościołach pracuje 3 biskupów i 85 kapłanów. Na terenie diecezji działa 55 zgromadzeń zakonnych męskich i 151 żeńskich.

Werbiści pracują w Japonii od 1907 roku, kiedy wraz z dwoma innymi misjonarzami przybył tutaj o. Anton Ceka SVD, późniejszy prefekt Niigata. Pierwszą parafię werbiści otwarli w Akita i w krótkim czasie rozpoczęli pracę w innych miejscach wzdłuż japońskiego wybrzeża w prefekturach Yamagata, Niigata, Ishikawa, Toyama i Fukui. Obecnie w Japonii pracuje 136 werbistów, w tym 5 z Polski.

Na całym świecie pracuje obecnie 49 werbistowskich biskupów: 3 w Europie, 9 w Ameryce Płd. i Środkowej, 3 w Ameryce Płn., 19 w Azji, 5 w Oceanii i 10 w Afryce. Wśród nich jest 3 Polaków pracujących w Polsce, Boliwii i Papui Nowej Gwinei.
Za: www.werbisci.pl

UGANDA: NOWY FRANCISZKAŃSKI KLASZTOR

To jest niesamowite. Kiedy na świecie był przeżywany *Dzień Misyjny*, a w Polsce rozpoczynał się *Tydzień Misyjny*, w tym samym czasie w Ugandzie swoje istnienie zainaugurował klasztor w Munyonyo p.w. św. Franciszka z Asyżu.

Na tę wyjątkową okoliczność 22 października 2017 r. zjechali się głównie bracia z Europy i Afryki. Nie zabrakło znamienitych gości: ministra generalnego – o. Marco Tascas, asystenta generalnego ds. Afryki – o. Tadeusza Świątkowskiego, sekretarza generalnego ds. formacji – o. Louis Panthiruvellil, ministra prowincjalnego – o. Mariana Gołęba, wikariusza i sekretarza prowincji – o. Mariusza Koziółę i o. Roberta Kiełtyki. Byli też obecni przełożeni wyżsi i wychowawcy z domów formacyjnych z Kenii, Zambii, Ghany oraz Tanzanii.

Świętowanie rozpoczęło się uroczystą Eucharystią, która była celebrowana w Sanktuarium Męczenników Ugandyjskich pod przewodnictwem ministra generalnego. Następnie przecięto symboliczną wstęgę przy wejściu do klasztoru i udano się do kaplicy klasztornej. Tam, odbyły się przemówienia, odczyt prawnych dokumentów, zaprzysiężenie nowego gwardiana, modlitwa nad klasztorem, jego poświęcenie oraz uroczysty posiłek.

“Jeśli Pan daje nam tę łaskę, aby otworzyć klasztor i dom formacyjny, to znaczy, że Pan chce błogosławić naszą obecność na tym miejscu, która już jest uświęcona obecnością męczenników” – zaznaczył w swej wypowiedzi o. Marco Tascas.

To rzeczywiście *łaska Pana*, że udało się w tak krótkim czasie osiągnąć cel budowy i świętować erygowanie klasztoru i domu formacyjnego. Warto wspomnieć, że budowę klasztoru wraz z piętrem przeznaczonym na formację wstępną rozpoczęto w 2015 roku. Dzięki wysiłkom braci i znacznemu zaangażowaniu osób świeckich, możemy dzisiaj podziwiać wspaniałe miejsce oddane do dyspozycji franciszkanów, którzy są tutaj kustoszami Sanktuarium.

“Otworzyliśmy trzecią wspólnotę franciszkańską w Ugandzie i dom formacyjny. To, co czuję w sercu, to jest ogromna radość. Radość przede wszystkim z faktu, że Bóg dał nam taką łaskę,

że możemy być świadkami jak jest ustanowiona kolejna wspólnota” – dzielił się o. Marian Gołęb.

Minister prowincjalny w swym przemówieniu nie omieszkał z wdzięcznością wspomnieć o swojej pracy w Munyonyo: “Chciałbym również podziękować braciom w Ugandzie. Było nas tutaj dwóch, ale w tym samym czasie doświadczaliśmy ogromnego wsparcia ze strony pozostałych braci z Matugga i Kakooge. Bardzo wam dziękuję za tę wspólną pracę”.



Pierwszym gwardianem, ustanowionym dla nowo powstałej wspólnoty, został o. Wojciech Ulman, natomiast przełożonym braci prenowicjuszy został o. Steven Gatimu z Kenii, socjuszem zaś o. Marcin Załuski. Dziewięciu braci prenowicjuszy, którzy odbywają swój drugi rok formacji w zakonie, pochodzi z Kenii, Tanzanii i Ugandy.

W Ugandzie aktualnie pracuje siedmiu braci, którzy wywodzą się z krakowskiej prowincji franciszkanów. Nasze klasztory znajdują się w Kakooge, Matugga i Kampala-Munyonyo. Dziewiętnastu rodzimych Ugandyjczyków odbywa swoją formację wstępną, przygotowując się do tutejszej pracy w *winnicy Pańskiej*. Jeden z nich studiuje w Krakowie. o. Piotr Dąbek, *Uganda – Kakooge*
Za: www.franciszkanie.pl

O. BERNARD MARCINIAK SZEFEM EUROPEJSKICH FRANCISZKANÓW

W dniach 22-29 października br. w Barcelonie miała miejsce konferencja ministrów prowincjalnych Zakonu Braci Mniejszych z kontynentu europejskiego. Konferencja skupiła się wokół zagadnień będących nagłym tematem naszych czasów, związanych z masową falą emigracji w Europie, której doświadczamy. Oprócz wymiany doświadczeń, uczestnicy mogli wysłuchać spostrzeżeń ze strony polityków, działaczy społecznych a także przedstawicieli Kościoła.



Abp. Jose R. Carballo, sekretarz Kongregacji ds. Życia Konsekrowanego przedstawił rezultaty prac nad dokumentem regulującym relacje między diecezjami a poszczególnymi instytutami życia konsekrowanego, który niebawem zostanie ogłoszony, natomiast abp Ruben Tierrablanca, wikariusz apostołski

ze Stambułu, przybliżył sytuację Kościoła katolickiego w Turcji oraz wskazał na trudności współpracy z wyznawcami islamu.

W tygodniowe spotkanie wpisana była pielgrzymka do sanktuarium maryjnego w Monserrat, gdzie prowincjałowie wstawiennictwu Czarnej Madonny powierza swoje wspólnoty.

Ostatniego dnia w głosowaniu został wybrany na dwuletnią kadencję nowy przewodniczący prowincjałów w Europie, został nim Polak, o. Bernard Marciniak OFM z Poznania

Za: www.franciszkanie.com

LIST ZE ŚRODKA AFRYKI

Na zakończenie Tygodnia Misyjnego otrzymaliśmy kolejny list o. Symeona Masarczyka OFM z Republiki Środkowoafrykańskiej, gdzie dzielnie posługuje. W lipcu tego roku dołączył do niego o. Hieronim Łusiak OFM.

Poniżej publikujemy najnowszy list o. Symeona:

Zaraz po uroczystościach rozpoczęły się już bezpośrednio przygotowania do wyjazdu braci do Boali. Dokładnie dwunastego października ekipa braci – Fabien i Thibaud, na czele z o. Normanem wyruszyła małym busem obficie zapakowanym do naszej nowej misji oddalonej o 90 km od stolicy. Niestety w drodze przytrafiła im się usterka więc na miejsce dotarli bardzo późno. Przybywszy do Boali na grubo ponad tydzień przed oficjalnym przejęciem placówki, bracia mieli czas na ogarnięcie domu i przygotowanie uroczystości na której miał się zjawić sam kard Nzapalainga, arcybiskup Bangui. A pracy było sporo. W Boali, na terenie parafii nie ma studni z wodą. W domu nie ma toalet ani łazienki. Pomieszczenia są bardzo małe i niepraktyczne. Wcześniej był to mały domek mieszkalny. Później stał się plebanią. Dziś jest już domem zakonnym. Nie ma tam zatem żadnej kaplicy. W ciągu tygodnia bracia przygotowali mały ale godny wychodek nieopodal domu – dobrze odgródzone miejsce z dziurą w ziemi. Wybielili ściany, wymyli pokoje, zainstalowali zamrażalkę. Wielkim atutem tego miejsca jest bezustanny dostęp do prądu elektrycznego. Wodospad w Boali jest – jedynym – źródłem energii elektrycznej dla regionu Bangui.

W niedzielę 22.10.2017 dokonano oficjalnego przekazania parafii Braciom Mniejszym. Niestety nie byłem obecny na uroczystościach z racji na grypę, która położyła mnie w te dni w łóżku. Niemniej jednak większość naszych braci z Bimbo udała się do Boali by towarzyszyć Normanowi i nowej wspólnocie w tym ważnym dniu. Przed nimi ciężka praca. Muszą postawić na nogi nie tylko dom ale nadto parafię, nieco zaniedbaną. Dotychczas pracował tam jeden kapłan, który siłą rzeczy nie był w stanie obsłużyć parafii w centrum i około dwudziestu kaplic w lesie. Polecamy naszym braci Waszej modlitwie. Aktualnie jest ich tam trzech: o. Norman, o. Jean de Dieu i brat Fabien (na rocznym stażu). Niebawem dotrze do nich o. Dorian, który aktualnie przebywa jeszcze w Rafai.

Dziś natomiast z samego rana zawiozłem Hieronima – kolejny już raz – na lotnisko w Bangui. Kolejny już raz przeszliśmy wszelkie kontrole dokumentów i bagaży i ... po raz pierwszy wsiadł w końcu do samolotu, i zdaje się... odleciał do Rafai. Historia jego podróży rozciąga się na cały ostatni miesiąc. Ciągłe coś wypadło. Dziś jednak, szczęśliwie pożegnaliśmy się na lotnisko w sposób definitywny. Hieronimie, ląduj z Bogiem!

W Bimbo pozostaliśmy zatem z Barnabą i z bratem Remo oraz młodymi braćmi – Maxime-em, Dominique-iem, Thibaud i postulantem Prince-em. Czekamy wciąż na dwóch nowych postulantów, którzy lada dzień mają napisać swój egzamin maturalny w Rafai i następnie drogą powietrzną dotrzeć do nas na dalszą formację. Istnieje nawet szansa że kolejnych dwóch dotrze do nas z Bangassou, ale i oni wcześniej muszą zdać maturę. Sprawy opóźniły się aż do tego stopnia z racji na rebelie szalące na wschodzie. Teraz sytuacja nieco się uspokoiła więc nadzieje na ich matury są większe. Czas pokaże.



Moi Drodzy, bardzo dziękuję za wszelkie gesty życzliwości z Waszej strony! Za modlitwy, pamięć, przesyłane wiadomości. Wybaczcie, że nie zawsze odpowiadam. Niech przynajmniej te kilka słów nadrobią brak korespondencji z mojej strony. Błogosławię z serca! + o. Symeon 26 października, Bimbo, RCA
Za: www.prowincja.panewniki.pl

DWAJ SERCANIE ODZNACZENI ZA PRACĘ DUSZPASTERSKĄ W MOŁDAWII

Dwóch sercanów pracujących od wielu lat w Mołdawii: ks. Tadeusz Magierowski i ks. Piotr Kuzman otrzymali Krzyże Kawalerskie Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Nadane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę odznaczenia państwowe polskim sercanom wręczył 14 października 2017 r. w katedrze w Kiszyniowie sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Adam Kwiatkowski, podkreślając w przemówieniu zasługi odznaczanych zakonników na rzecz środowiska polonijnego w Republice Mołdawii.

Minister Kwiatkowski razem z ambasadorem RP w Mołdawii Bartłojem Zdaniukiem wzięli udział w ekumenicznym święcie diecezji Kiszyniów, obchodzonym ku czci Matki Bożej Dobrej Rady, której obraz znajduje się w miejscowej katedrze.



W czasie Eucharystii, której przewodniczyli biskup Łucka Witalij Skomarowski i

ordynariusz diecezji kiszyniowskiej bp Anton Cosa dziękowano za opiekę Maryi nad wiernymi diecezji i prowadzonymi dziełami. Modlono się również wspólnie podczas nabożeństwa różańcowego.

Zgromadzenie Księży Najśw. Serca Jezusowego jest obecne w Mołdawii od 1990 r. Serkanie prowadzą pięć parafii w miejscowościach: Bendery, Raszków, Rybnica, Swoboda Raszków i Tiraspol. Oprócz pracy duszpasterskiej zajmują się opuszczonymi dziećmi i młodzieżą, prowadzą akademiki dla studentów. W ponad 130 tysięcznym Tiraspolu działa z powodzeniem dom całonocnego pobytu, opieki i edukacji – „Pietruszka”, gdzie przebywają dzieci z rodzin patologicznych i tzw. „dzieci ulicy”.

Prawie 600 dzieci otrzymuje darmowe obiady w kuchniach prowadzonych przy sercańskich parafiach. W Swobodzie Raszkowie i Rybnicy działają przedszkola parafialne, w Tiraspolu osoby niepełnosprawne i z innymi schorzeniami mogą korzystać z punktów medyczno-socjalnych otwartym dzięki inicjatywie sercanów. Natomiast do chorych w domach docierają pielęgniarki zatrud-

nione w punktach medycznych. W Benderach powstaje duży ośrodek dla opuszczonych przez rodziców dzieci. Działa tu także hospicjum domowe. Na wzór Sercańskich Dni Młodzieży organizowane są od 1999 r. w Raszkowie podobne spotkania młodzieży z Mołdawi i Ukrainy. Z Mołdawi są także powołania do Zgromadzenia.

Pierwszy z odznaczonych, ks. Piotr Kuszman jest przełożonym sercańskiego Dystryktu Mołdawia i zarazem proboszczem w Tiraspolu, natomiast ks. Tadeusz Magierowski jest proboszczem w Rybnicy, gdzie sercanie zbudowali nowy kościół. Obecnie w Mołdawii pracuje siedmiu księży sercanów i brat zakonny. *Ks. Andrzej Sawulski SCJ*
Za: [Radio watykańskie](#)

JEZUICI WSPOMAGAJĄ ROZWÓJ SZKÓŁ KATOLICKICH W ALBANI

W kraju, gdzie jeszcze przed 30 laty groziła kara śmierci za chrzest, rozwijają się szkoły katolickie. O miejsca w nich dla swoich dzieci zabiegają zarówno chrześcijanie jak i muzułmanie. Kościół katolicki prowadzi w Albanii ponad 20 szkół i przedszkoli.



W połowie października tego roku Centrum Arrupe zorganizowało szkolenie dla ponad 30 dyrektorów szkół katolickich w mieście portowym Durres. Tematem była umiejętność pozyskiwania darczyńców oraz ochrona dziecka przed nadużyciami seksualnymi ze strony opiekunów i nauczycieli. Zajęcia prowadzili: pani dr. Zamira Dema Muca, o. Adam Żak SJ oraz o. Wojciech Żmudziński SJ. Uczestnicy szkolenia pracowali nad konkretnymi przypadkami wypracowując sposoby reagowania na sytuacje kryzysowe w szkole oraz zapobiegania nadużyciom

wobec osób nieletnich, a także uczyli się jak organizować pracę biura ds. rozwoju.

Centrum Kształcenia Liderów i Wychowawców im. Pedro Arrupe współpracuje już od kilku lat z Komisją Episkopatu Albanii ds. Szkolnictwa. Nie tylko szkoli dyrektorów i nauczycieli szkół katolickich ale również asystuje szkołom w ich rozwoju i organizowaniu funduszy. Działania Centrum Arrupe na terenie Albanii są realizowane we współpracy ze Stowarzyszeniem Chrześcijańskich Dzieł Wychowania i finansowane przez Episkopat USA.

Najbardziej znaną szkołą katolicką w Albanii jest prowadzona przez jezuitów Szkoła im. Ojca Piotra Meszkali w Szkodrze. Jest ona kontynuacją powstałego w 1877 roku Kolegium Ksawerianum i została otwarta kilka lat po upadku reżimu w roku 1994. Tuż po II wojnie światowej dwaj jezuici pracujący w szkole, ojciec Giovanni Fausti i ojciec Daniel Dajani zostali skazani na śmierć przez rząd komunistyczny i rozstrzelani. Obaj ojcowie są czczeni za swoją wierność Chrystusowi i należą do grona 38 męczenników komunistycznego reżimu ogłoszonych błogosławionymi, których wspomnienie przypada na 5 listopada. Szkoła nosi imię zmarłego w 1988 roku ojca Piotra Meszkali SJ, który jest także symbolem niezłomności wobec trwających przez dziesięciolecia prześladowań.

Zainteresowanych wspieraniem szkolnictwa katolickiego w Albanii zachęcamy do kontaktu z dyrektorem Centrum Arrupe pod adresem dyrektor@arrupe.org
Za: www.jezuici.pl

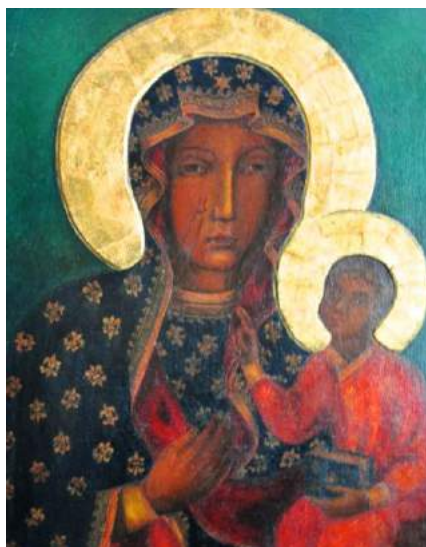
Zapowiedzi wydarzeń

ZAPROSZENIE NA ZAKOŃCZENIE PEREGRYNACJI DO NIEPOKALANOWA

W Niepokalanowie 25 listopada zakończy się peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po klasztorach męskich w Polsce. Trwa ona już ponad cztery lata, a rozpoczęła się 16 października 2013 roku na Jasnej Górze.

Obraz ofiarował zakonowi męskiemu Sł. Boży Kard Stefan Wyszyński w 1963 r. i wówczas odbyła się pierwsza peregrynacja w klasztorach męskich, trwająca do 1966 r. a więc Millennium Chrztu Polski.

Konsulta Zakonów Męskich [postanowiła zaprosić wszystkich zakonników](#) na Mszę świętą w bazylice w Niepokalanowie, której będzie przewodniczył kard. Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski



Program zakończenia peregrynacji 25.11.2015

14.00 procesja przeniesienia obrazu Matki Bożej z kaplicy w domu parafialnym do Bazyliki. Modlitwa różańcowa w intencji powołań do życia zakonnego
15.00 Eucharystia pod przewodnictwem Kardynała Kazimierza Nycza (Bazylika)
16.00 Oratorium maryjno-kolbiańskie pod przewodnictwem o. Andrzeja Sąsiadka OFMConv. (sala św. Bonawentury)
17.30 wspólny posiłek w refektarzu klasztornym

E-mail do zgłoszeń uczestnictwa: poczta@niepokalanow.pl

Witryna tygodnia

NOWA STRONA INTERNETOWA MISJONARZY OBLATÓW MN

Wczoraj, 25 października zaprezentowana została nowa wersja strony administracji generalnej Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów MN. Administracja generalna już od dłuższego czasu informowała o planowanej zmianie, a wczoraj nastąpiła premiera nowej witryny.

Nowa strona charakteryzuje się przejrzystym, czytelnym wyglądem w kolorach białym i niebieskim. Nie zabrakło najważniejszych symboli oblackich jak krzyż, wizerunek Maryi Niepokalanej, a

także herb zgromadzenia w uproszczonej, graficznej wersji. Na sam przód wybijają się kafelki w formie zdjęć z najważniejszymi elementami na stronie „Nasz Charyzmat”, „Nasza Rodzina”, „Nasza Misja”, „Codzienne Inspiracje”, „Newsy i Media”, „Materiały”. Cała treść natomiast zamieszczona jest w menu rozwijanym u góry i w pełni rozwiniętym i dostępnym pod kafelkami. Witryna prowadzona jest w trzech językach: angielskim, francuskim i hiszpańskim.

Premierze towarzyszyła prezentacja strony, transmitowana przez Facebooka na cały świat. Zapis prezentacji prowadzonej w j. włoskim można obejrzeć poniżej.

Powierzamy Bogu tę inicjatywę, jak również inne współcześnie podejmowane działania ewangelizacyjne w wirtualnym świecie. Za: www.oblaci.pl

